Nr. 221. Kraków, Sobota dnia 29 Września 1883. Rok III.

Prenumeratę i inseraty przyjmują: Administracya „Gazety Krakowskiej,“ tudzież Agencye: W Krakowie: Jan Fischer, „Pałac Spiski,“ p. Nowakowska, Sukiennice Nr 29., W. Kukliński w hali Sukiennic Nr. 5. — W Rynku głównym p. A. Grigar, Główna trafika, skład papieru p. R. Ludwińskiego. Ul. Szewska: p. Fr. Pobudkiewicz. Ulica Grodzka: p. J. Bajer. Na Stradomiu księgarnia p. Fiszera i S. Herzoga. We Lwowie: księgarnia Polska, Plac Halicki, 14. W Wiedniu: S. Wartalski, V. Rüdigergasse 11.

# GAZETA KRAKOWSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya przy ulicy Kanoniczej pod Nrem 16 na pierwszem piętrze.

Rękopisów nie zwracamy. — Niefrankowanych listów nieprzyjmujemy.

Warunki prenumeraty: W Krakowie: rocznie 12 złr. półrocznie 6 złr., kwartalnie 3 złr., miesięcznie 1 złr. W Galicyi i całej monarchii austro-węg.: rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W innych krajach: rocznie 48 fr., (40 marek), półrocznie 24 fr., (20 mrk.), kwartalnie 12 fr., (10 mrk.), miesięcznie 4 fr. (3 mrk. 50 fen.) Pojedynczy numer 6 cent., z przesyłką pocztową 8 cnt. Inseraty 6 cent. od wiersza drobnym drukiem (petitem). Reklamacyje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocz.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Z dniem **pierwszym października** 1883 r. otwieramy nową prenumeratę **„Gazety Krakowskiej“** pod następującemi warunkami:

**W Krakowie:**

z odnoszeniem do domu.

miesięcznie 1 złr. . . . . 1 złr. 30 cent.
kwartalnie 3 złr. . . . . 3 złr. 90 cent.

**W kraju i monarchii:**

miesięcznie 1 złr. 35 cnt. -- kwartalnie 4 złr.

**Za granicą:**

miesięcznie 4 fr. (3 mr. 50 fen.) — kwartalnie 12 fr. (10 mrk.)

**Miejscowi Prenumeratorzy** mogą zamawiać „Gazetę“ bądź w Administracyi przy ulicy Kanoniczej Nr 16, bądź w Agencyach, wymienionych w nagłówku.

**Tylko Administracya** zarządza przesyłkę „Gazety“ pod wskazanym adresem.

## Kraków, dnia 28 września.

## Znaczenie stronnictw sejmowych.

Wczoraj w rozwoju stronnictw sejmowych zaszedł nowy akt, który dla krajowego ich znaczenia nie małą ma doniosłość. Poseł Polanowski Stanisław wraz z kilkunastoma towarzyszami wszedł do klubu *zachowawczego*, wzmógłszy przez to znacznie liczebność tego klubu. Już ta jedna okoliczność nie pozostałaby bez ważnych następstw, ponieważ to powiększenie liczby zmienia bardzo równowagę stronnictw, na korzyść stronnictwa zachowawczego, bez kwestyi, najbardziej także karnego wśród innych. Klub konserwatystów liczy odtąd 50 podobno członków. Oprócz liczebnego wzmożenia wzrosło także i znaczenie czysto polityczne stronnictwa. Poseł Polanowski to nie jest zwyczajny szeregowiec parlamentarny. Jestto jeden z najgorliwszych obywateli na polu życia publicznego w Wschodniej Galicyi, niestrudzony i poświęcony pracownik na polu sprawy ruskiej, a rozwiązujący ją szczęśliwą ręką w duchu miłości ludu ruskiego i politycznej jedności Narodu. Przy wszystkich wydarzeniach bliżej lub dalej sięgających sfery jego stosunków, p. Polanowski stał się sam przez się siłą polityczną kraju, której znaczenie podnoszą jeszcze bardziej miłość i zaufanie współobywateli. Toż samo zapewne, choćby w mniejszym stopniu, powiedzieć potrzeba o prawie wszystkich jego towarzyszach, z którymi p. Polanowski przystąpił do klubu zachowawczego. Jestto więc wzmożenie tego klubu siłą samorodną krajową. Za niemały błąd taktyczny *stronnictwu środka* poczytać trzeba, że nie zjednał sobie takiej siły jemu pokrewnej, jaką jest p. Polanowski i towarzysze, tem bardziej, że z p. Polanowskim łączyły go związki polityczne, wytworzone w chwili, gdy przed laty dwoma p. Polanowski wraz z innymi dysydentami po słynnej mowie posła Zatorskiego wystąpił z klubu „reformy“. Odtąd wzrosło znaczenie polityczne krajowe p. Polanowskiego, a dziś wychodzi ono na korzyść stronnictwa... zachowawczego.

Wejście tej małej lecz znaczącej grupy do klubu konserwatystów nie odbyło się też bez pewnej uroczystości. P. Polanowski zastrzegł bowiem w imieniu towarzyszy, że do klubu przystępują, będąc zachowawcami w tem przekonaniu, iż zasady zachowawcze *nie wykluczają rozwoju autonomii kraju i postępu*, przystępują zaś dlatego, aby wzmocnić stanowisko *Koła polskiego* w Wiedniu i utrzymać stałą łączność między Sejmem a *Kołem polskiem*. Na tę polityczną przemowę odpowiedział prezes Koła i klubu zarazem p. Grocholski, również deklaracyą polityczną, w której zaprotestował przeciw odrętwiałemu konserwatyzmowi, a dziękując jako prezes Koła za słowa sympatyi, oświadczył, że delegacya wie, że z krajem tylko stoi i upada i że nic nie powinno zamącić harmonii i solidarności kraju i Sejmu z delegacyą. Krótko mówiąc, klub konserwatywny zajął wczoraj z pełną świadomością, jak świadczą przemowy, stanowisko przewodnie — w polityce krajowej. Liczba członków i ich znaczenie osobiste w zupełności go też do tego upoważnia, a gdyby szczypta samodzielności politycznej była przyznaną krajowi, stronnictwo konserwatywne można by odtąd nazwać śmiało stronnictwem rządzącem. Bez formalnej nazwy rolę tę ono odgrywać będzie. Trzeba, by wiedziało, że nań spada i odpowiedzialność z tego powodu przed krajem i narodem za przyszły obrót wypadków.

Wahalibyśmy się bardzo przyznać, że się dobrze stało tak, jak się stało i że widzimy w tym obrazie rzeczy wystarczającą rękojmię przyszłości. Stało się u nas odmiennie, jak u wszystkich innych narodów w epoce organizacyjnej. Wszędzie sprawę organizacyi dziejowej prowadziły w narodach stronnictwa nie ściśle konserwatywne, lecz mniej, lub więcej liberalne, do takiej pracy bowiem potrzeba szerszych myśli i pewnych wolnomyślności i choć rozumnej, lecz śmiałej zarazem inicyatywy. Być może, że te przymioty, jakich brak stronnictwom konserwatywnym innych narodów, zastąpią u nas naturalny szerszy sposób zapatrywania na stosunki społeczne, jaki odznacza konserwatyzm polski, a nadewszystko, że je zastąpi patryotyzm gorący, który w tak bogatej mierze znajduje się i w tym klubie reprezentowany, którego świetnym przykładem jest prezes klubu i który wczoraj doznał tak silnego przyrostu.

Innym stronnictwom sejmowym nie wolno się wszakże na to oglądać. One w stanowisku politycznie skromniejszem mają do odegrania rolę jeszcze ważniejszą być może. Ich to zadaniem utrzymać harmonię pomiędzy krajem a organiczną budową naszej przyszłości: utrzymać zaś przez to, że same zdawać sobie będą sprawę jasno z celu, do którego się dąży i energią postępowania skłonią stronnictwo przewodniczące do najszybszego postępowania i niezbaczania z drogi pod karą niesławy i utraty zaufania publicznego.

Tych innych stronnictw wcale nie wiele pozostaje. O klubie ruskim mówić nie będziemy, bo nie wiadomo, czy on się stanie krajowym, czy też pozostanie nadal na stanowisku negacyi polityki krajowej. Nasi pseudo-postępowcy, pomimo że ich już cierpkie doświadczenie nauczyło, iż bezcelowość prowadzi i w tym kraju nawet do brukowej polityki, wątpimy, aby się zdobyli na stworzenie lewicy skrajnej nie polskiej w ścisłem znaczeniu — o tem mowy nie ma z tymi ludźmi — lecz choćby tylko skrajnej lewicy ogólnego postępu. Z pośród licznego zastępu „dzikich“ nie wiadomo także jeszcze, kiedy cośkolwiek się wyłoni — żywioły polityczne silne znajdują się tam wszakże potemu w obfitości. Pozostaje zatem na teraz jedyny klub „środka“ nader liczny, posiadający błyszczące zdolności, przedstawiający rodzimą naturalną siłę, której wzrastać tak łatwo Jemu to przypadła rola, aby był kontrolorem i pobudką do postępowania naprzód w większości, a zarazem reprezentantem żywszej, gorliwszej, że tak powiemy opinii publicznej kraju. Rolę tę tem łatwiej mógłby spełnić, że ani większość rządząca, ani rząd nie widzą w nim przeciwnika zdrowych zasad społecznych pokrewnych im własnym i odnoszą się do nich z pełną ufnością moralną. Czy rolę tę stronnictwo środka wypełni, czy znajdzie się w niem gotowy następca do prowadzenia polityki krajowej, na to niestety dziś jeszcze odpowiedzieć nie można, a sądząc z ogłoszonego programu, możnaby nawet powątpiewać, tak on jest bezbarwnym. Znając wszakże żywioły w skład stronnictwa tego wchodzące, znając szlachetność ich dążeń, zna ją kraj cały, pozwalamy sobie mieć pewną nadzieję — potrzeba do tego, aby stronnictwo zbliżyło się politycznie do realnego gruntu krajowego i zerwało z teoryami nie mającemi z nim ścisłego związku, trzeba aby stało się rzecznikiem realnej sytuacyi kraju.

Realna ta sytuacya, pozwalamy sobie powiedzieć, odznacza się trzema rysami: ciemnotą ludu, nędzą materyalną kraju i zagrożonem położeniem zewnętrznem. W pierwszym kierunku Marszałek kraju ubiegł inne czynniki propozycyą doraźnego środka zaradczego. W drugim kierunku oprócz wielkich rozwiązań, łączących się z całością polityki krajowej, są niezawodnie do przedsięwzięcia środki doraźne, jak są nędze publiczne niecierpiące zwłoki. W trzecim wszakże kierunku, najnaglejszym być może a przynajmniej najniebez-

---

*Odcinek „Gaz. Krak.“ z d. 28 września 1883.*

## Dokumenta do drugiego rozbioru Polski r. 1793.

2 (Dalszy ciąg).

### 3. *Patent Króla Pruskiego.*

Dan w Berlinie dnia 25 Marca 1793.

My Fryderyk Wilhelm z Bożej łaski Król Pruski, Margrabia Brandeburski, etc.

Wszystkim stanom, Biskupom, Opatom, Prałatom, Wojewodom, Kasztelanom, Starostom, Podkomorzym, Sędziom Ziemskim, Rycerstwu, Wazallom i Szlachtom, Zwierzchością, Obywatelom Miast, Rolnikom, i innym wszystkim tak Duchownym, jak świeckim Obywatelom, i mieszkańcom Województwa Poznańskiego, Gnieźnieńskiego, Kaliskiego, Sieradzkiego, Miasta i Klasztoru Częstochowa, Ziemi Wieluńskiej, Województwa Łęczyckiego, Powiatu Kujawskiego, Ziemi Dobrzyńskiej, Województwa Rawskiego i Płockiego, etc. podług Traktu granicznego, tudzież Miast Gdańska i Torunia, które dotąd Korona Polska posiadała, naszą przychylność, łaskę Królewską, i wszelkie dobro ofiarowawszy, tym Patentem następujące oświadczamy. Każdemu wiadomo, że Naród Polski, nigdy nie przestawał Mocarzom graniczącym, a zwłaszcza Państwu Pruskiemu, częste przyczyny do sprawiedliwego nieukontentowania podawać. Nie kontent, że przeciwko wszelkim dobrego sąsiedztwa prawom, Pruskie kraje przez częste najazdy uraził, że Obywatelom z tej strony, na granicy mieszkającym niepokój czynił, i źle się z niemi obchodził, że im niemal zawsze sprawiedliwość i należytą satysfakcyą odmówił, tenże sam Naród bez ustanku bawił się szkodliwemi zamysłami, które attencyą Mocarzów Graniczących wzbudzać musiały, te rzeczy się stały, i każdemu, który na to, co się w Polszcze w tych dniach działo dał baczenie, zapewne sa wiadome. Co jednak najbardziej bojaźń Mocarzów graniczących wzbudzać musiały, te rzeczy się stały, i każdemu który na to, co się w Polszcze w tych dniach działo dał baczenie, zapewne są wiadome. Co jednak najbardziej bojaźń Mocarzów graniczących wzbudzać musiało, jest duch buntowny coraz bardziej w Polszcze rozszerzający się, a widoczna influencya, którą owe straszliwe zamyślenie otrzymało, przez któreby wszelkie związki Cywilne, Polityczne, i Religii rozerwane, Obywatele Polscy wszystkim strasznym anarchii konsekwencyom wystawieni, i w nędze bez końca wrzuceni byli.

Kiedy już w każdym kraju przyjmowanie i rozszerzenie takowych pustoszących zamysłów zawsze z utratą pokoju i szczęśliwości Obywatelów swoich złączone bydź musi, tedy tym bardziej szkodliwych onej skutków, obawiać się trzeba w takowym kraju, jaki jest Polska, gdyż ten Naród przez niepokój swój, i duch fakcyjny zawsze się sygnalizował, a przytym dosyć mocny jest, że przez te rozruchy nawet sąsiadom niebezpieczny stać się może.

Byłoby zaś tak przeciwko wszelkim prawom rostropnej polityki, jak przeciwko obowiązkom, podług których pokój w naszym kraju utrzymać powinniśmy, gdybyśmy w takowej rzeczy sytuacyi w sąsiedzkim wielkim Państwie spektatorem cichym bydź, i na czas czekać chcieli, w którymby Fakcya tak silną się czuła, że publicznie powstać może, gdy na ten czas nasze własne sąsiedzkie prowincye przez konsekwencye anarchii na naszych granicach różnymby były wystawione niebespieczeństwom.

Więc tedy razem z Najjaśniejszą Carową Moskiewską, a konsensem Najjaśniejszego Cesarza Rzymskiego, uznaliśmy, że bezpieczeństwo naszych Prowincyj żąda, aby Rzpltej Polskiej takie ustanowiono granice, któreby się do wewnętrzej jej mocy i sytuacyi bardziej stosowały, a śrzodki ułatwiały do ułożenia sobie bez uszczerbku wolności własnej, rządu dobrze rozporządzonego, trwałego, i nieufatygowanego, i do utrzymania się przy spokojnym tegoż używaniu, ażeby przez to nieporządków unikać mogła, przez które własny jej pokój tak często turbowany, a beśpieczeństwo sąsiadów, przerwane było.

Abyśmy więc w tym wskurali, a Rzpltą Polską od strasznych, które wewnętrzne jej rozruchy za sobą prowadzić muszą, klęsk uwolnili, i od zniszczenia ratowali, zwłaszcza zaś abyśmy Obywatelów jej od tej gorszącej nauki, którą lekkomyślnie przyjmować są przychylni, odciągali podług naszego przeświadczenia, do którego też Najjaśniejsza wszystkich Rusi Carowa zupełnie z nami w przedsięwzięciu jednomyśląc przystanie, inszego nie masz sposobu, jak onejże Prowincye graniczące naszemu Państwu, inkorporować, a tym końcem teraz zaraz w Possessyą wziąć, i przez to wszelkiemu złemu, coby z trwałości teraźniejszych jej rozruchów wyniknąć mogło, zabieżeć.

Więc z wiedzą Najjaśn. Carowej Moskiewskiej Jejmci przedsięwzięliśmy dystrykta Polskie wzwyż pomienione, tudzież Miasta Gdańsk i Toruń wziąć w Possessyą, i Państwu naszemu inkorporować. To nasze przedsięwzięcie stałe i nieodmienne tym Patentem publikujemy, i oczekujemy od Narodu Polskiego, że się jak najprędzej na sejmie zgromadzić, i o skutecznych śrzodkach myślić będzie, abyśmy wszystko do tego aktu należące w przyjaźni odprawić, a przez to do celu pożytecznego przychodzić, Rzpltej Polskiej pokój dać trwały, i Obywatele jej od strasznych skutków anarchii obronić mogli. Stany, oraz Obywatele tych dystryktów i Miast, które w naszą (jak wyżej mówiono) possessyą bierzemy, tak łaskawie jak poważnie przestrzegamy, żeby się ani temu naszemu w possessyą wzięciu, ani Generałom i wojsku tym końcem wysłanym nie sprzeciwiali, lecz raczej naszemu panowaniu chętnie się poddali, nas odtąd za swego podług praw słusznego Króla i Pana uznali, i przyjęli, jak nasi wierni i posłuszni poddani się sprawowali, od wszelkiej z Koroną Polską kommunikacyi się odciągali. My zaś wzajemnie przedsięwzięliśmy, i tym Patentem uroczyście obiecujemy pomienionych stanów i Obywatelów wszystkich, i każdego z osobna przy ich possesyach i prawach w Duchownym i Świeckim a osobliwie Rzymskiej Katolickiej wiary będących, przy wolnym odprawianiu ich nabożeństwa zostawić, zaszczycać, i protegować, i ogólnie cały ten kraj rządzić, że rozumni i dobrych sentymentów Obywatele, szczęśliwi i kontenci będą, żadnej cale nie mając przyczyny na uskarżenie się na odmianę Panowania.

*(Dalszy ciąg nastąpi).*

piecznieiszym, nic wcale dotąd nie zrobiono i nie zanosi się na żaden krok prawodawczy.

Sytuacya jest groźną. A jakkolwiek pragnienienie pokoju u ludów europejskich oddziaływa uśmierzająco, rozwiązać się ono musi konfliktem. Konflikt, który poruszy prawdopodobnie wszystkie potęgi europejskie, odegra się na wschodzie — i nas obejmie; o tem wiemy wszyscy. Idzie o to, czy będziemy martwą a cierpiącą igraszką konfliktu, czy też czynnikiem przynoszącym ofiary, lecz świadomym celu i chroniącym swe interesa. Jesteśmy w położeniu zupełnie odkrytem, gdyby nie opieka armii austro-węgierskiej, którą kierować będą względy strategiczne — w położeniu zupełnie narażonem na zniszczenie. Pytamy się, cośmy wobec tej sytuacyi zrobili, cośmy pomyśleli dla własnego zabezpieczenia, dla dania wyrazu solidarności między naszemi dążeniami, a interesami monarchii dla wpływu na naszą przyszłość. Cośmy zrobili, cośmy zamierzyli dlatego celu, który nazwiemy ogólnem mianem obrony kraju. W obec tej realnej sytuacyi, jakże blademi wydać się muszą programa — z zastrzeżeniami. Gdyby klub „środka“ w poczuciu tej praktycznej potrzeby, a *par excellence* autonomicznej zdobył się na jakąkolwiek inicyatywę, nie tylko że oddałby wielką usługę krajowi, ale nadto dałby dowód, że przemawia w duchu zaufania publicznego — żywą siłą polityczną kraju tego.

## Projekt urządzenia powiatowych i filialnych kas pożyczkowych i oszczędności.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, z którego poniżej zdajemy sprawę, uzasadniał poseł ziemi krakowskiej, dyrektor Banku krajowego p. Wrotnowski, swój projekt dotyczący urządzenia powiatowych i filialnych kas pożyczkowych i oszczędności. Zasady, według których te instytucye mają być urządzone, są następujące:

§ 1. W celu dostarczenia włościanom środków spłaty wysoko oprocentowanych długów, jakie ich obecnie obciążają — jak niemniej w celu ułatwienia małej własności ziemskiej, a w szczególności gospodarzom włościańskim kredytu na wkłady, potrzebne na ulepszenia gruntowe, nabywanie inwentarzy żywych i narzędzi rolniczych i w ogóle na wydatki, dążące do podniesienia kultury rzeczonych gospodarstw, wreszcie w celu udzielania pożyczek ludności włościańskiej potrzebującej pomocy kredytowych, utworzoną być ma w każdem mieście powiatowem powiatowa kasa pożyczkowa i oszczędności, istnieć mająca na niżej wskazanych zasadach.

§ 2. Powiatowa kasa pożyczkowa i oszczędności będzie instytucyą powiatową tego powiatu, w którym zostanie utworzoną.

§ 3. Fundusze powiatowej kasy pożyczkowej powstają:

*a)* z sum, jakie reprezentacya powiatu przeznaczy na uposażenie kasy w chwili jej utworzenia, lub jakie zechce do niej przelewać na wzmocnienie tegoż uposażenia w ciągu dalszego jej istnienia;

*b)* z pożyczek, jakie reprezentacya powiatu zaciągnie na powyższy cel u Banku krajowego w obligacyach komunalnych tegoż Banku;

*c)* z funduszów zakładowych, wykazanych ostatnim bilansem gminnych kas pożyczkowych i kas oszczędności, jakie na podstawie statutów ułożonych według wzoru wydanego w dniu 5 czerwca 1874 do l. 22.824 przez Namiestnictwo, lub na podstawie statutu przesłanego temuż Namiestnictwu w dniu 17 czerwca 1872 przez ministerstwo spraw wewnętrznych dziś istnieją we wszystkich gminach wiejskich tego powiatu, w którym zostanie utworzoną powiatowa kasa pożyczkowa i oszczędności;

*d)* ze wszystkich kapitałów, będących własnością rzeczonych gmin a nieprzeznaczonych na inne specyalne cele;

*e)* z kar pieniężnych nakładanych w rzeczonych gminach na podstawie §§ 102 i 108 ustawy gminnej, a względnie ustawy krajowej z dnia 17 czerwca 1874 (dz. ust. kr. nr. 40);

*f)* z chwilowo ulokowanych kwot rozporządalnych, pochodzących z „kar pieniężnych“, które według istniejących ustaw mają wpływać do funduszu ubogich w gminach wiejskich rzeczonego powiatu;

*g)* z zaliczek zwrotnych, udzielonych przez Wydział krajowy bezpośrednio z funduszu krajowego;

*h)* z darów i zapisów, czynionych na rzecz powiatowej kasy pożyczkowej;

*i)* z sum, lokowanych w tejże kasie na procent, a spłacalnych jednorazowo lub częściowo, bądź na każde zażądanie lokującego, bądź po upływie oznaczonego terminu od dnia zażądania przezeń zwrotu;

*k)* z wkładek oszczędności, przyjmowanych przez powiatową kasę na książeczki wkładkowe, celem fruktyfikowania drobnych oszczędności od najmniej 1 złr. najwyżej do 50 złr.;

*l)* z tej części corocznych czystych zysków powiatowej kasy, jaka dołączoną być winna do jej uposażenia, odpowiednio do przepisu § 12 ustępu 3 niniejszej ustawy.

*(Dalszy ciąg nastąpi).*

# SEJM.

*(7-me posiedzenie dnia 27 września).*

Marszałek zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15. — Odczytano nowe petycye, których ogół dochodzi już do cyfry 200. Marszałek zawiadamia Izbę, że komisye: bankowa i górnicza ukonstytuowały się; pierwsza wybrała prezesem J. E. hr. Wodzickiego, zastępcą prezesa J. E. Wł. hr. Russockiego, a sekretarzem pos. Wł. Łozińskiego; górnicza zaś komisya wybrała prezesem posła Jaworskiego, jego zastępcą posła Gorajskiego, sekretarzem posła Ohrymowicza.— Posłowi Tadeuszowi hr. Dzieduszyckiemu udzieliła 4-tygodn. urlopu. Dr Aleksander Iskrzycki, w piśmie wystosowanem do Marszałka, a odczytanem przez sekretarza posła Siengalewicza, składa mandat poselski. Mimo to oświadcza p. Marszałek, że na dzisiejszem posiedzeniu będzie traktowaną weryfikacya wyboru Dra Iskrzyckiego.

Do laski marszałkowskiej złożono 7 wniosków, które odczytał sekretarz poseł St. hr. Badeni:

1) P. Grocholski żąda, aby rząd przygotował projekt o ograniczenie dzielenia gruntów włościańskich i zmiany prawa spadkowego dla włościan.

2) P. Pilat wnosi zmianę § 5 i 6 ordynacyi wyborczej, aby powiaty stanowiły zarazem okręgi wyborcze.

3) P. Wierzbicki chce, aby polecono Wydziałowi kraj. wprowadzenie w życie komisyi przemysłowej i ułożenie projektu zakładania szkół przemysłowych.

4) P. Romer proponuje nowellę do ustawy gminnej i powiatowej.

5) P. Żurowski domaga się rewizyi taryfy należytości, opłacanych posłańcom urzędowym za roznoszenie rezolucyj.

6) P. Lange przedkłada całkowity projekt do zmiany ustawy gminnej w paragrafach dotyczących wykonywania władzy dyscyplinarnej nad zwierzchnościami i urzędnikami gminnymi.

7) P. Mieroszowski wzywa Wydział kraj., aby zbadał kwestyę asekuracyi bydła i przygotował dotyczące sprawozdanie w porozumieniu z towarzystwami asekuracyjnemi i gospodarskiemi.

Przystąpiono do porządku dziennego: Poseł Hausner motywował obszernie znany swój wniosek o utworzenie osobnego zarządu głównego z siedzibą w kraju, dla sieci kolei żelaznych galicyjskich *państwowych* i przez Państwo administrowanych, poczem na wniosek jego odesłano tę sprawę do komisyi administracyjnej. — Poseł Merunowicz motywował obszernie swój wniosek w sprawie uregulowania stosunków wyznaniowych ludności izraelickiej. Wniosek ten przekazano komisyi administracyjnej.

Nastąpił uzupełniający wybór komisyj: do szkolnej wybrany został na 79 głosujących p. Romańczuk 69 głosami; do konkurencyjnej pp. Rittner i Heyzman; do budżetowej głosowało tylko 69, a zatem Izba nie miała kompletu. Musiano tedy powtórzyć wybór.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie oznaczenia granic okręgu przyszłego trybunału w Brzeżanach; odesłano w pierwszem czytaniu do komisyi prawniczej, a sprawozdanie o zakładaniu niższych szkół rolniczych — do komisyi gospodarstwa krajowego.

W pierwszem czytaniu uzasadniał następnie swój wniosek o powiatowych i filialnych kasach pożyczkowych p. Wrotnowski. Projekt ten uchwalono przekazać osobnej wybrać się mającej komisyi z 9 członków.

Następnie uzasadniał p. Romanowicz swój wniosek o konwencyi długu indemnizacyjnego, przyczem żądał przekazania tego wniosku do komisyi budżetowej — co przyjęto. W końcu odczytano wnioski posła Tyszkiewicza o należytościach prawnych, Dra Czerkawskiego wypracowanie o zakładaniu i utrzymaniu szkół ludowych, a wreszcie Madejskiego wniosek co do zmiany postępowania sądowego w rzeczach spadkowych.

Poczem zamknął Marszałek posiedzenie z tem, że następne odbędzie się w poniedziałek.

# KRONIKA.

*Kraków d. 28 września.*

**Wiadomości osobiste.** Poseł Stanisław hr. Badeni członek klubu „środka“ niegdyś uczeń szkół krakowskich, przybył dzisiaj do Krakowa dla zwiedzenia szpitali imieniem komisyi budżetowej. — Pani Modrzejewska powraca w przyszłym miesiącu do kraju, i zamieszkać ma w Krakowie. — Poseł Ochrymowicz miał onegdaj przykry wypadek, upadł bowiem na korytarzu kamiennym w gmachu sejmowym i zwichnął rękę; dr Hoszard zaopiekował się natychmiast swym kolegą.

P. Namiestnik Zaleski przejeżdżał dzisiaj rano przez Kraków ze Lwowa, jadąc do Wiednia.

**Głos z miasta.** Uciesz się raz przecie stary grodzie Krakusa! ucieszcie się stany handlowe, przemysłowe, kupieckie, rozraduj się ludu! Już biedy twoje ustały, a zaczyna się tryumf, wesołe gloria, gdyż jakiś poczciwy korespondent do *kroniki* „Czasu“ Nru 220, z dnia 28 września b. r. kryjący się skromnie pod inicyałami R. O. napisał artykuł, mający rozgłos, urok i sławę *„szkoły handlowej krakowskiej“* wynieść pod nieba empirejskie!

Użyteczności szkoły handlowej w ogóle nikt nie przeczy, a najmniej świat kupiecki krakowski, który w historyi kupiectwa tak krakowskiego jak krajowego ma swoje piękne karty nie dopiero od czasu, gdy słynna *kierownictwem wzorowem* i *znakomitemi wsparta siłami* nauczycielskiemi powstała *szkoła handlowa* w poszpitalnym gmachu św. Ducha przed 10-cioma miesiącami, a dzisiaj *„kładąc tamę krajowej biedzie“*, *„napływowi obcych przemysłowców“*, *„brakowi uzdolnionej generacyi młodej zawodu kupieckiego“* licząc 60 uczniów, funguje ku uszczęśliwieniu narodu w trzech oddziałach w *„zabudowaniu dawnem po Kasie Oszczędności“*. Owszem, o potrzebie szkoły handlowej w Krakowie i jej użyteczności słyszeliśmy wymianę zdań niejednokrotnie przedewszystkiem w kołach kupców naszych krakowsktch — jeszcze na kilka lat przed jej powstaniem wiemy, ile było trudności do zwalczenia, nawet mieliśmy zaszczyt słowo nasze w tej mierze dorzucić, a ostatecznie nie kto inny, ale kółko kupieckie, jak pan Teodor Baranowski, pp. Federowicz, Goebel, Mendelsburg, Zieleniewski stworzyli tę szkołę i nią się rzetelnie opiekują z przybraniem sił fachowych i prawniczych. Jeżeli zatem za spełnienie obowiązku obywatelskiego może być mowa w ogóle *o wdzięczności* zamiast *uznania*, jeżeli publiczne markowanie tej wdzięczności nie ma obrazić uczuć tych Panów, to w tej chwili należałaby się ona nie komu innemu, ale właśnie kongregacyi kupieckiej, a w szczególności wymienionym powyżej założycielom szkoły handlowej w Krakowie. Czy i ile zasłuży grono nauczycielskie tej szkoły na uznanie i wdzięczność wraz z p. dyrektorem Michną „posiwiałym“ — o tem będzie czas mówić i pisać po 10-ciu latach trwania tej szkoły, ale nie po *„dziesięciu miesiącach“*, której wartości w tym momencie świadectwem jest chyba końcowy ustęp pełen wyrzekań i skarg, skierowany i adresowany do panów kupców, którzy *„we własnym źle zrozumianym interesie, niepoślednią w tym względzie okazują obojętność, co gorsza wręcz są przeciwni posyłaniu praktykantów i chłopców handlowych do szkoły“*. Szkołę zatem postawić na tej wyżynie, aby wobec należytego kierownictwa, należytej metody, doboru przedmiotów nauki, a przedewszystkiem dobrych rezultatów z tej szkoły — znikły niechęci lub uprzedzenia, to jest zadanie wdzięczne tak pana dyrektora jak nauczycieli, ale nie dawanie w samem zadaniu szkoły przytyków niesmacznych, a już publicznie głoszonych o potrzebie przymuszenia *„swój własny interes źle rozumiejących kupców“* do obsyłania szkoły, a jeszcze gorzej brzmi przymówka o *„nader szczupłem wynagrodzeniu“* nauczycieli, (na które się dobrowolnie zgodzili i każdej chwili mają gotowy odwrót) *„za zgodną i jednomyślną dla dobra zakładu pracę“*, kiedy ten postulat jest dopiero punktem 0 (zero) na termometrze użyteczności i rękojmi tej, jak każdej innej szkoły. W przechwałkach, zarozumiałości i nadętem chorowaniu na poświęcenie nie rozpoczyna się żadna poważna i doniosła instytucya; źle chować światło pod korzec, ale gorzej nie mieć światła, a już wszystkim kazać wierzyć, że światło jest i mówić, że mało wdzięczności za tę obietnicę okazują interesowani; źle to pasuje nawet w interesie własnej reklamy.

**Podziękowanie.** Koncert Panny Józefy Reszkówny przyniósł złr. 1.054. Po potrąceniu wydatków w kwocie 159 złr. wynosi dochód czysty 895 złr., z których 50 złr. w myśl życzenia koncertantki rozdzielono między straż pożarną a 845 złr. stanowi dochód na rzecz orkiestry, w której imieniu składam niniejszem publiczne podziękowanie pannie Józefie Reszkównie, dalej Pp. Prof. Dr Fr. Bylickiemu, Cynkowi, Sandozowi, Singerowi, Wrońskiemu i Żeleńskiemu, którzy swym współudziałem przyczynili się do uświetnienia koncertu, niemniej dziękuję p. Koźmianowi za bezpłatne użyczenie sali teatralnej a wreszcie p. Vossowi za bezpłatne oświetlenie gazem.

Kraków dnia 28 września.

*Wincenty Eminowicz*,
prezes Tow. weteranów.

**„Wróżka“** dramat ludowy w 6 odsłonach Franciszka Nissel, cieszący się wielkiem powodzeniem w teatrze w Burgu, ukaże się po raz pierwszy jutro na tutejszej scenie w przekładzie p. Arwina. Rolę tytułową, którą w Wiedniu odgrywa słynna Wolter — odegra u nas sympatyczna artystka p. Kałużyńska.

**W Sieniawie**, w kamieniołomie kolei podkarpackiej, przywalony został robotnik Franciszek Kilarski odłamem skały i wnet życie zakończył.

**Z Ottyni** donoszą do „Kuryera Lwowskiego“ o usilnych staraniach kilku obywateli tamtejszych około utworzenia ochotniczej straży ogniowej. Osobliwie urzędnicy tamtejszej stacyi kolejowej p. Bartl naczelnik i p. Schreier kasyer, przystąpili z całą energią do przeistoczenia w czyn tej myśli, którą powinno się zająć każde miasteczko, każda wieś.

**Józefina Reszkówna** — jak donosi „Kuryer Warsz.“ — udaje się wkrótce do Poznania na kilkakrotne występy; później podąży do Lwowa, gdzie też śpiewać będzie na cel dobroczynny.

**Nowy okólnik** Apuchtina wylicza szereg osób cywilnych i wojskowych, którym uczniowie obowiązani są kłaniać się na ulicy. Nad dopełnieniem tego przepisu mają czuwać wszelakiego gatunku stróże pedagogii rosyjskiej.

**Z Kowna** donoszą, że tamtejsze fortyfikacye wykończane są z gorączkowym pośpiechem. Całą ludność wiejską zatrudniono przy budowie, w skutek czego miejscowi właściciele dóbr są w wielkim kłopocie, z powodu braku robotnika w polach.

**Z kroniki wiedeńskiej.** Książę Heski, ojciec księcia Aleksandra Bułgarskiego, przybył onegdaj z Darmstadtu do Wiednia i stanął w hotelu „Imperial“. Wkrótce po przybyciu swem przyjmował książę u siebie z wizytą arcyksięcia Albrechta, który półtory godziny tamże zabawił. Poczem książę wyjechał na spacer; przybył do hotelu w celu złożenia mu wizyty arcyksiążę Karol Ludwik; nie zastawszy księcia, zostawił swój bilet wizytowy. Również Cesarz, który w otwartej karecie nadjechał, chciał odwiedzić księcia, lecz go nie zastał. W parę minut po odjeździe Cesarza powrócił książę z swej przejażdżki, udał się do swych apartamentów i pojechał wkrótce do Burgu, gdzie dłuższy czas przebywał.

**Zrozpaczona matka.** „Dziennik Poznański“ donosi, że pewna wyrobnica na Tamie zamieszkała, zabrawszy z sobą w poniedziałek wieczorem o 8 godzinie czworo swych dzieci w wieku od 3 do 10 lat mających, których już nie była w stanie wyżywić, poszła z niemi do rzeki Warty za bramą szelągowską, a nakarmiwszy jeszcze tam zgłodniałe swe dzieci resztą chleba, jaki miała ze sobą, wskoczyła do rzeki i w oczach dzieci utonęła. Nad płaczącemi nad brzegiem rzeki dziećmi ulitował się pewien piekarz wracający z swą rodziną z Szeląga, który wysłuchawszy ich żalu nad utratą matki, zabrał je z sobą do miasta.

**Rząd pruski** powiększa liczbę żandarmeryi na granicy rosyjskiej z powodu jaskrawego naruszenia jej ze strony tamtejszej.

**W Bessarabii** we wsi Trifanesztach żyje wieśniak nazwiskiem Szczepan Sawczuk, który pamięta wypędzenie Turków z Bessarabii w r. 1806, a miał już wówczas około 53 lat, liczy więc obecnie około 130 lat życia. Pomimo to jest zdrów, rzeźki i zawsze chodzi piechotą, tylko włosy jego utraciły białość mleczną i nabrały barwy jakiejś zielonawej. W r. 1882 prawnuk Sawczuka stawał do wojska. Ten stotrzydziestoletni starzec, jeden z pierwszych założycieli wsi Trifaneszti, posiada obecnie rodzinę, złożoną z 50 ojców rodzin w dalszych pokoleniach, a każda z tych ostatnich jest dość liczna.

**Praska rada miejska** postanowiła jednogłośnie wręczyć namiestnikowi Krausowi hyplom honorowego obywatelstwa.

**Konsumcya w Berlinie.** Wedle prawdopodobnego obliczenia, konsumuje Berlin rocznie: 100 milionów kilo mięsa, 5 mil. kilo drobiu, 988,000 kilo zwierzyny, 10 mil. kilo masła, $4\frac{1}{2}$ mil. kilo sera, $9\frac{1}{2}$ mil. kilo jaj, $15\frac{1}{2}$ mil. kilo owoców, 9 mil. kilo jarzyn, 39 mil. kilo ziemniaków, $2\frac{1}{2}$ mil. kilo ryb, 1,600,000 kilo ryb wędzonych i $6\frac{1}{2}$ mil. śledzi.

**Statua Germanii**, przedstawiająca symbol zjednoczonych Niemiec, odsłoniętą została wczoraj uroczyście na Niederwald. Obecnym miał być przy uroczystości także cesarz niemiecki z książętami królewskiego dworu. Illustracyę tego wspaniałego pomnika podaje lipska „Illustr. Ztg“.

**Pogrzeb Turgeniewa** odbędzie się w Petersburgu dnia 3 lub 4 października. Zwłoki wyruszyły już z zagranicy drogą na Frankfurt, Berlin, Wierzbołowo.

**Epidemia** wybuchła w miasteczku neapolitańskim, Torre-della-Nanciata. Lekarze utrzymują, że jest to żółta febra.

**W warsztatach arsenału Woolowich**, jak już doniósł telegram, nastąpił straszny wybuch, który natrafiwszy na skład bomb i granatów, powtarzał się blisko godzinę wywołując co chwilę nowe eksplozye. Przerażeni mieszkańcy sąsiednich domów, chroniąc się przed gradem odłamów rozsadzonych pocisków, uciekli do piwnic. Odłamy roznoszone były na odległość 5 mil angielskich w około. Wiele domów uległo częściowemu lub zupełnemu zniszczeniu. W samym arsenale, zatrudniającym 8.000 robotników, panował popłoch straszliwy. Straż pożarna nie mogła nawet przystąpić do płonącego laboratoryum. Po dwóch godzinach ogień zgasł i wtedy znaleziono w pogorzałych warsztatach zwęglone zwłoki dwóch robotników. Liczba zabitych odłamami bomb nie jest jeszcze stwierdzoną.

**Sztuka lekarska** pokpiła się znowu grubo przy chorobie hr. Chamborda. Profesor Vulpian ogłasza w specyalnem lekarskiem pismie francuskiem dokładny przebieg choroby zmarłego; pośmiertna sekcya wykazała, że wszystkie za życia czynione diagnozy były najzupełniej fałszywe. Dopiero ta, która po śmierci była zrobiona, była zapewnie dobrą.

**Wiadomości urzędowe.** Cesarz zamianował starostę p. Kornela Wintera radcą Namiestnictwa *extra statum* przy gal. Namiestnictwie.

### TEATR KRAKOWSKI.

*Repertoar.*

(Po zwykłych cenach.)

W sobotę 29 września: „Wróżka“, dramat ludowy w 6 odsłonach Franciszka Nissel, grany po raz pierwszy w cesarskim teatrze Burgu 26 września 1882 r. Przekład Arwina. Po raz pierwszy.

W niedzielę 30 września! „Wróżka.“ Po raz drugi.

Początek o godzinie siódmej wieczorem.

**Muzeum Narodowe** sztuki (w Sukiennicach) otwarte od godziny 11 do 4 po południu za opłatą.

**Wystawa nieustająca** Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku.—Wstęp w niedzielę 15 c., w dnie powszednie 30 centów.

**Zbiory ks. Czartoryskich** zwiedzać można we wtorki, czwartki i soboty od godz. 10 do 12 w południe.

**Gabinet archeologiczny** uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godz. 12—1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyt.

**Muzeum Techniczno-przemysłowe** w gmachu OO. Franciszkanów, otwarte codziennie od g. 10—6ej.— Wstęp 20 c. od osoby. W niedziele i święta od 10ej do 2ej bezpłatnie.

**Skarbiec i groby królewskie** w katedrze na Wawelu zwiedzać można codziennie o godz. 10 zrana; w niedziele i święta po Sumie.

**Groby zasłużonych** u OO. Paulinów na Skałce, zwiedzać można codziennie za zgłoszeniem się do X. Przeora.

**Kalendarzyk.** Jutro: *Św. Michała archanioła.* W niedzielę: *Niedziela 20-ta po Świątkach. Św. Hieronima dra.*

## Sprawy miejskie.

Pod przewodnictwem wiceprezydenta Muczkowskiego odbyło się wczoraj posiedzenie Rady miejskiej krakowskiej.

Na wstępie posiedzenia zawiadamia przewodniczący o licznych telegramach, jakie nadeszły do Prezydyum miasta a wyrażają współudział w uroczystościach jubileuszowych króla Jana III. Rada przez powstanie dziękuje współudział biorącym i uchwala zaciągnąć wszystkie odczytane telegramy do protokółu posiedzenia. — Dalej zawiadamia przewodniczący, iż sekcya szkolna Rady m. wniosła petycyę do Sejmu o subwencyę dla szkoły robót kobiecych i kursu handlowego przy szkole wydziałowej żeńskiej — tudzież że ustawa budownicza dla miasta Krakowa sankcyonowana przez Cesarza, weszła w życie z dniem wczorajszym. — Rada przyjmuje to do wiadomości.

R. m. Jakubowski Faustyn, czyni naglący wniosek: „Rada miasta uchwali wnieść petycyę do Sejmu o przyczynienie się na fundusz zakupna dzieł sztuki p. Schmidta Ciążyńskiego“. Po krótkiej dyskusyi — przyjęto ten wniosek.

Z porządku dziennego przedstawia sekretarz magistratu imieniem sekcyi prawniczej i komisyi akcyzowej następujące wnioski:

1. Przechodzi się do porządku dziennego nad rekursami wniesionemi przeciw uchwałom komisyi akcyzowej z dnia 14 i 20 kwietnia rb. któremi zniesione zostały wszystkie prywatne składy transitowe jakiegobądź rodzaju i nazwy.

2. Przyznaje się w zasadzie udzielanie zwrotu uiszczonego podatku w razie hurtownego wywozu po za rogatki miasta towarów do dzisiejszych składów prywatnych wprowadzanych, jeżeli na takie zwroty zezwoli W. Ministerstwo skarbu i w tym celu Rada miasta upoważnia p. prezydenta do poparcia w temże ministerstwie prośb przez interesowanych wnieść się mających, w celu uzyskania odpowiedniego zezwolenia.

3. Zwroty uiszczonego podatku akcyzowego przyznawane będą:

a) Bez wyjątku wszystkim winiarzom krakowskim w razie wywozu najmniej 50 litrów wina w jednej partyi. Za wino wywożone nie w beczkach, chociażby i w większych ilościach nie należą się żadne zwroty.

b) Hurtownym handlarzom węgla przyznany będzie zwrot uiszczonego podatku w razie wywozu węgla najmniej 2.000 klgr. w jednej partyi.

c) Hurtownym handlarzom mąki przyznawany będzie zwrot w razie wywozu mąki w pełnych workach.

d) Hurtownym handlarzom ryb przyznawane będą zwroty w razie wywozu najmniej 100 klgr ryb w jednej partyi.

4. Przy wszystkich zwrotach uiszczonego podatku z wyjątkiem przy mące potrąca się 12% tak od podatku rządowego jak i dodatku gminnego na koszta administracyi.

5. Oznaczony uchwałą komisyi akcyzowej termin do ostatecznego skasowania składów prywatnych transitowych przedłuża się do 15 listopada 1883.

Wśród dyskusyi, jaka o tym przedmiocie wywiązała się, czyni r. m. Birnbaum następujący wniosek: 1) Przychylić się do rekursów przeciw uchwałom komisyi akcyzowej z d. 14 i 20 kwietnia b. r., znoszącym składy transitowe w Krakowie. 2) Pozostawić składy transitowe w Krakowie wedle stanu dotychczasowego. 3) Udzielić nadal koncesye na składy transitowe również i innym petentom, dającym te same rękojmie. Zabierają głos inni radcy: p. Mendelsburg żąda dłuższego terminu do wykonania uchwał komisyi akcyzowej i prawniczej; dyskusya, w której dalej zabierają głos: r. m. Federowicz, Dr Machalski, Dr Faustyn Jakubowski — przeciągnęła się dłużej i nie przyszło też do żadnej uchwały, bo tymczasem wyszło kilku radców i brakło kompletu.

Przewodniczący zamknął posiedzenie o godzinie 7½ wieczór.

## Przegląd polityczny.

„Gazeta Narodowa“ mówiąc o rozbiciu klubu „dzikich“ powiada, że sprowadzić to musi z konieczności wytworzenie ponowne klubu postępowego. Powodem rozwiązania klubu postępowego były, zdaniem tego dziennika, osobiste niechęci między przywódcami i niesforność niektórych żywiołów co do solidarności. Owoż tych niesfornych żywiołów nie chciano w żadnym klubie przyjąć, obawiając się takich samych zajść, jakie w klubie postępowym miały miejsce; nie chcieli ich przyjąć nawet „dzicy.“

Już wczoraj pisaliśmy o tej kwestyi i nie wiemy na seryo, jak może „Gazeta Narodowa“ spodziewać się jeszcze, ażeby z tych polityków, wyrzuconych na bruk, sformować się mógł zastęp godny idei postępu. Wezwanie „Gazety Narodowej“, ażeby ci panowie „otwarcie uderzyli się w piersi“ nie zastąpi jeszcze podstawy do nowego sformułowania się, chybaby i dalej nie miało iść o rzecz, lecz tylko o jej skompromitowanie.

Z Warszawy donoszą, że wojska rosyjskie zgromadzone w Królestwie kongresowem, rozchodzą się powoli po ukończeniu ćwiczeń do swoich stałych leż zimowych.

W ostatnich manewrach pod Siedlcami, które prowadził Hurko, brało udział 70 pułków piechoty, 51 szwadronów jazdy i 116 dział.

Rosyjskie ministeryum marynarki zawarło układ z angielską firmą Kemeky i Sp. co do dostarczania płyt pancerzowych za 12 milionów rubli. Płyty te będą wyrabiane po części w Anglii, po części w Obuchowskiej fabryce w Petersburgu pod dozorem angielskich majstrów.

„Kuryer Warszawski“ donosi: W ciągu dni kilku, aż do soboty, następujące trakty w gubernii siedleckiej zostały zajęte przez powracające z manewrów wojska i obozy wojskowe prowadzone z pomocą podwód włościańskich: łukowsko-lubartowski przez wojska konsystujące w lubelskiem, bialski przez oddziały powracające do Międzyrzeca, Biały, Brześcia Litewskiego i innych miejscowości na Podlasiu, siedlecko-wyszkowski przez 6-ty korpus armii dążący do gubernii łomżyńskiej i płockiej na zimowe leże, wreszcie brzeski przez wojska powracające do Warszawy. Podwody włościańskie zabierane są przeważnie z powiatów łukowskiego i siedleckiego do przewozu obozów i bagaży wojskowych, reszta zaś z okolic ciągnących się wzdłuż wymienionych traktów, któremi wojsko powraca. Tak licznie zgromadzonego wojska na zwykłych manewrach, nie było już od lat wielu. Przeprawy przez rzeki z pomocą pontonów, zajmują wiele czasu. Przeprawa wschodniego oddziału wojsk przez Bug nastąpi pod Wyszkowem i Nowym-Dworem, przez Narew zaś pod Pułtuskiem.

Jak donosi „Budapester Cor.“ węgierski parlament rozpocznie swoje czynności przedewszystkiem od ukonstytuowania trzeciego wydziału. Rząd ma zamiar, skoro tylko to będzie możliwem, wywołać uchwałę parlamentu, lub nawet tylko rozprawy, nad postępowaniem swojem w sprawie herbów w Chorwacyi. Ponieważ prawdopodobnie będzie chodziło o głosowanie nad rezolucyą upoważniającą rząd do wywieszania na wspólnych urzędach w Chorwacyi tarcz herbowych bez napisów, — deputowani otrzymają sposobność wyrażenia swoich poglądów na tę sprawę.

Minister skarbu Szapary przedłoży jak najprędzej projekt budżetu, aby wydział skarbowy mógł nad nim natychmiast obradować.

Rumuński prezes ministrów Iwan Bratiano był przyjęty na posłuchaniu przez austryackiego cesarza 26 b. m. po południu. Tegoż samego dnia widział się p. Bratiano z hr. Kalnokym, ministrem spraw zagranicznych i ks. Reussem, ambasadorem niemieckim.

„Telegraf“ paryski pisze:

Krążą pogłoski, które z zastrzeżeniem podajemy, że król hiszpański przejedzie przez Paryż nie zatrzymując się.

Sprawa ustanowienia poselstwa rosyjskiego przy Watykanie w tych dniach ma być ostatecznie rozstrzygnięta. „Nowosti“ donoszą, iż w dniu 17-ym b. m. Kurya otrzymała od rządu rosyjskiego notę, ostatecznie usuwającą wszelkie przeszkody na drodze do utworzenia poselstwa przy dworze papieskim. Kurya niezwłocznie wysyła swoją do Petersburga odpowiedź, która da rządowi możność zamianowania posła już w przyszłym miesiącu.

Rosya zagrożona zewnątrz groźną sytuacyą międzynarodową nie jest — jak się pokazuje — i wewnątrz siebie pewną, czego dowodem są pojawiające się od czasu do czasu fakta. Świeżo donosi „Presse“, że w Petersburgu miano uwięzić przeszło 20 osób szczególnie z pomiędzy artyleryi i marynarki, o wiele zaś większa ilość aresztowanych ma być na prowincyi w kołach oficerskich.

Biuro Reutera donosi o pojawieniu się w Petersburgu nowego numeru „Narodnoj Woli“. W numerze tym po krótkiem streszczeniu dotychczasowej działalności hr. Tołstoja przychodzi „Narodnaja Wola“ do tego rezultatu, że dalsza taka działalność jest niemożebną i dni hr. Tołstoja są już policzone. Następnie omawia ten nihilistyczny organ zaszłe w ostatnim czasie rozruchy studenckie i pomiędzy robotnikami, przyczem wymienia dwadzieścia różnych miast, w których zaszły nieporządki i które trzeba było stłumić siłą orężną. Główną swą uwagę zwraca „Narodnaja Wola“ na rozruchy antisemickie i powiada, że przy uderzeniu na żydów w Jekaterynosławiu liczba zabitych dochodziła do 200. Co się tyczy ostatnich aresztowań w Petersburgu i innych większych miastach, powiada „Narodnaja Wola“, że mimo tego, iż wielu aresztowanych poumierało, petropawłowska cytadela tak jest przepełnioną, iż w ciągu miesiąca lipca pięćdziesięciu więźniów musiało być przewiezionych do innych więzień. W takim zaś byli stanie, że trzeba ich było wynosić z cel więziennych na noszach. Jedna z kobiet aresztowanych została zastrzeloną z powodu zamiaru ucieczki, a rewolucyonista Szirajew, znany z procesu szesnastu, umarł w twierdzy, skutkiem złego obchodzenia się z nim.

„Journal de St. Petersbourg“ do nie dawna jeszcze nie miał instrukcyi, jak się ma zachowywać względem Bułgaryi, gdyż przytoczył tylko ostatni zwrot zaszły w tym kraju, z uwagą, że na teraz musi się ograniczyć do stwierdzenia zmiany, jaka nastąpiła w poglądach i zapatrywaniach księcia Aleksandra. Teraz jednak otrzymał organ persburgskiej kancelaryi nadwornej odpowiednie wskazówki i oświadczył, że Rosya nie może pozostać obojętnym widzem wobec bułgarskich zajść. Rosyjscy jenerałowie, którzy byli ministrami w Sofii, ustąpili za pozwoleniem cara, gdyż nie chcieli być członkami nowego gabinetu; ks. Aleksander i jego doradcy są jedynie odpowiedzialni za następstwa ich kroku, obecne sobranje wreszcie, niema żadnego prawa zmieniać konstytucyę tyrnowską. Tak więc w Petersburgu nie tylko nie są zadowolnieni z tego co się w Sofii stało, ale nawet grożą księciu bułgarskiemu, gdyby się chciał wyrwać z pęt rosyjskiej opieki. W ten sposób zaprzeczono stanowczo pułurzędowym zapewnieniom o rzekomem porozumieniu pomiędzy Niemcami i Austro-Węgrami z jednej, a Rosyą z drugiej strony, a groza położenia obecnego daje się uczuwać w sposób bardzo dotkliwy.

Dzienniki rosyjskie zajmują się wyłącznie Bułgaryą i zapatrują się na ostatnie zajścia w tym kraju z wyjątkiem „Petersburskich Wiedomosti“ ze stanowiska „Journal de St. Petersburg“.

„Petersburskie Wiedomosti“, twierdzą, że stadyum w jakiem się obecnie Bułgarya znajduje, nie jest ani niebezpieczne, ani przykre dla Rosyi. Jenerałowie tam wysłani musieli upaść z powodu ich zachowania się; smiesznem jest widzieć w ich upadku obrazę Rosyi. Na ich miejsce wystąpią inni zdolniejsi i na tem koniec.

„Nowoje Wremia“ oświadcza, że Rosya nie może obojętnie patrzyć na zajścia w Sofii.

Podług doniesień z Petersburga rząd tamtejszy rozesłał do swych przedstawicieli zagranicznych okólnik w sprawie bułgarskiej. W okólniku tym przeprowadzona jest myśl, że rząd rosyjski ostatnie zdarzenia w Bułgaryi uważa za nieprawne, ponieważ Sobranje było zwołane w celu nieokreślonym, a przyjęło nagle charakter konstytuanty; dalej uznaje rząd za rzecz wątpliwą, dlaczego konstytucya tyrnowska po prostu przywrócona została, kiedy zrazu była tylko mowa o rewizyi ustaw zasadniczych. Wskutek tego zwrotu rosyjscy jenerałowie podali się do dymisyi, za zgodą swego cara, a Rosya nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności za ostatni krok księcia Aleksandra, i następstwa tegoż. Wyrażając jednak z razu swoją sympatyę dla Bułgaryi, która nie doznała żadnego uszczerbku z powodu ostatnich zdarzeń, oświadcza rząd rosyjski, że polecił swemu pełnomocnikowi panu Jominowi, aby zachowywał się wyczekująco i działał tylko w duchu przychylności i pojednania, pomiędzy bułgarskiemi stronnictwami.

Etat rosyjskiego ministerstwa wojny na rok 1884 złożony już został Radzie państwa. Według informacyi „Nowawo Wremieni“ koszta utrzymania armii obliczone są w sumie 181,000,000 rs. czyli o 7 milionów rubli więcej, niż w r. b.

## Telegramy „Gazety Krakowskiej“.

**Wiedeń** 28 września. Bratiano wyjechał ztąd wczoraj.

**Wiedeń** 28 września. Wczoraj po południu odbył się w Schönbrunn obiad galowy na cześć księcia heskiego Aleksandra, na którym był arcyks. Karol Ludwik. Na obiad ten otrzymali także zaproszenia: hr. Kalnoky, hr. Taaffe, jen. Bylandt-Rheidt, najwyżsi dostojnicy dworscy, obaj jenerałowie adjutanci, jenerałowie Pejacevicz, Beck, Vlastis, Salis, Kaiffel i Appel, tudzież deputacya 6 pułku dragonów, którego właścicielem jest książę Aleksander.

**Frankfurt** 28 września. Cesarz przybył tu po południu przyjmowany na dworcu kolejowym przez króla serbskiego, ks. Cannaught, dzieci W. ks. heskiego i najwyższych urzędników. Na uczcie w domu palmowym wzniósł burmistrz Miguel toast na cześć cesarza, który odpowiedział toastem na pomyślność miasta.

Król serbski wyjechał ztąd o godz. kwadrans na 6-tą do Wiednia.

**Frankfurt** 28 września. Książę Walii udał się do Kopenhagi.

**Bruksela** 28 września. Król hiszpański przybył tu wieczorem, powitany serdecznie na dworcu kolejowym przez króla belgijskiego. Następnie udali się obydwaj do pałacu królewskiego.

**Paryż** 28 września. Minister spraw zagranicznych przybędzie tu jutro i obejmie urzędowanie. Król hiszpański ma być prawdopodobnie w poniedziałek na manewrach artyleryi w Fontainebleau.

**Paryż** 28 września. Ajencya Hawasa donosi z Oranu: Krąży wieść o zamordowaniu Sislimana przy uczcie, na którą zaproszony był przez dwóch notablów pokolenia Berbów.

**Londyn** 28 września. Do biura Reutera donoszą z Aten, że Porta przygotowała okólnik do mocarstw, w którym zastrzeżone jest użycie prawa zwierzchnictwa w razie wybuchu zaburzeń w Bułgaryi.

**Londyn** 28 września. „Morning Post“ otrzymała wiadomość, że Tricou zatelegrafował wczoraj do rządu francuskiego, iż Chiny odrzuciły propozycye Francyi.

**Belgrad** 28 września. Skupczyna na odbytem posiedzeniu wybrała przełożonego gminy pozarewackiej, Nikołajewicza 84 głosami (radykalnych) tymczasowym przewodniczącym, który wyznaczył zaraz 6 deputowanych radykalnych i 3 liberalnych do komisyi mającej sprawdzić wybory. Przy sprawdzeniu wyboru przewodniczącego, radykalni wywołali burzliwą wrzawę ogłaszając swego kandydata bez głosowania przewodniczącym, który też zajął natychmiast krzesło prezydyalne. Gdy zaś postępowcy przeciw temu zaprotestowali, udało się ministrom Garachaninowi i Mijałowiczowi nakłonić do regulaminowego głosowania, którego rezultat radykalni przyjęli okrzykami i oklaskami.

**Petersburg** 28 września. „Journal de St. Petersburg“ zaprzecza telegramowi z Berna, donoszącemu o pobycie Giersa w Montreux i dodaje, że Giers wcale nie wyjeżdżał z Petersburga.

**Góthenburg** 28 września. Parowiec „Sofia“ przybył tu z członkami ekspedycyi Nordenskölda do Grenlandyi.

**Sofia** 28 września. Jenerałowie Sobolew i Kaulbars wyjechali ztąd.

**Konstantynopol** 28 września. Porta wypowiedziała traktat handlowy z miastami hanzeatyckiemi. Tak więc wszystkie traktaty handlowe są już wypowiedziane.

### Kursa telegraficzne z d. 28 września 1883.

**Wiedeń,** 2 godz. 30 m. pop.

Renta papierowa austr. 78·15. Renta srebrna 78·60, Renta złota 99.95. 6% Węgierska 119·45. Losy z r, 1860 132·50 Akcye banku Austro-węgierskiego 839·—. Akcye kredytowe 290·—. Londyn 119 90. Dukat 5·70. Napoleondor 9 51 . Lombardy 152 50., Losy z roku 1864 167·—. Akcye kolei Karola Ludw. 288 75. Akcye Lwow. Czerniow. 166·50. Akcye kolei węg. północno-wschodn. 153 25. Akcye Anglo-Banku 107 75. 5% Oblig. indem. galicyjsk. 98 50. Losy prem. węgierskie 112·30. Akcye kolei Koszycko Bogum. 144·75. Akc. kolei półn. zachod. austr. 192·—. 6% Listy zast. hipoteczne 101·50. Marki 58·65. Ruble papierowe 117·50. 4% Renta złota węgierska 87·50., 5% Austr. Renta pap. nowa 92 80. Akcye Siedmiogrodzkie 161·50.

Usposobienie giełdy: lepsze.

**Berlin,** z d. 27 b. m. 1883, r.

Wiedeń 170·60. Banknoty 170.80. Warszawa 209.65 Ruble 290·90. 5% Listy Zast. Pol. 62·25. 4% Listy Likwid. 55·30. Akcye Kol. Kar. Ludw 125·—. Akcye kredyt. 500.—.

Wydawca i Odpowiedzialny Redaktor:
**Emil Szwarc.**



### NADESŁANE.



## Pociągi na kolejach żelaznych.

### Odchodzą z Krakowa:

| Do Lwowa: | *osobowy:* | *pośpieszny:* | *wieczorny* |
|---|---|---|---|
| *Kraków* odjazd: | 10$_{48}$ rano | 9$_{13}$ wiecz. | 10$_{50}$ wiec |
| *Lwów* przyjazd: | 9$_{7}$ wiecz. | 5$_{20}$ rano | 11$_{20}$ rano |

**Do Lwowa***) **i Tarnowa** *lokalny:*

*Kraków* odjazd: 6$_{18}$ rano.
*Tarnów* przyjazd: 9$_{11}$ „
*Lwów* przyjazd: 7$_{34}$ wieczór.

*) Tylko od 1go czerwca do 31go października b. r.

**Do Wieliczki:** *Kraków* odjazd: 11$_{5}$ w połud.
*Wieliczka* przyjazd: 11$_{44}$ po poł.

# BANK KRAJOWY

*Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Księstwem Krakowskiem*

podaje do publicznej wiadomości, iż w swym oddziale bankowym załatwia następujące czynności:

1) Skup weksli, opatrzonych przynajmniej dwoma podpisami uznanemi przez komitet cenzorów za dobre, płatnych nie później, jak w 130 dni od daty przedstawienia do eskontu.

Eskont pół od sta miesięcznie. Oddzielnie potrąca się od każdego wekslu 90-dniowego prowizyę ćwierć od tysiąca, od weksli z terminem dłuższym, prowizyę pół od tysiąca na wytwarzanie specyalnej rezerwy, przeznaczonej wyłącznie na pokrywanie strat, wyniknąć mogących z operacyi skupu weksli.

2) Udzielanie pożyczek terminowych na zastaw papierów publicznych: stopa procentowa pięć od sta w stosunku rocznym.

3) Udzielanie pożyczek z otwartego rachunku, zabezpieczonego papierami publicznemi. Stopa procentowa pięć od sta w stosunku rocznym.

4) Przyjmowanie papierów publicznych i wartości do przechowania. Opłata za przechowanie:

*a)* papierów publicznych lub innych wartości pieniężnych za każde półrocze z góry, po jednej czterdziestej procentu w stosunku do ich imiennej wartości; — od depozytu niżej 2000 złr. a. w. imiennej wartości po 50 centów za każde półrocze.

*b)* dokumentów, po pięć centów od każdej sztuki za każde półrocze; depozyta obejmujące niżej 10 dokumentów, po 50 centów półrocznie z góry.

Ubiegłe kupony od depozytów w przechowaniu banku będących, płatne we Lwowie w walucie austr. inkasuje bank na rzecz właścicieli dowodów depozytowych. mających jakikolwiek rachunek z bankiem franco wszelkiej prowizyi.

5) Przyjmowanie gotowizny na rachunki przekazowe, wypłacalnej przez bank krajowy za czekami na żądanie lub za 10-dniowem wypowiedzeniem. Od rachunków przekazowych, płatnych za okazaniem, bank płaci 2½ od sta na rok. Od rachunków przekazowych płatnych za wypowiedzeniem 10-dniowem, 3 od sta na rok.

6) Przyjmowanie gotowizny na lokacyę procentową; — z terminem trzech miesięcznym po 4 od sta, — półrocznym 4¼ od sta, — rocznym lub dłuższym po 4½ od sta — na rok.

7) Komisowe załatwianie zakupu i sprzedaży papierów publicznych, wypłata w kraju i za granicą — czy to w przekazach — czy też w wydanych kredytywach na pierwszorzędne domy — licząc od tych interesów, oprócz rzeczywiście wyłożonych kosztów, depesz i porta — jeden od tysiąca, tytułem komisowego banku.

Biura banku krajowego otwarte dla publiczności od godziny 9-ej rano do 2-ej z południa. 1565 1-4

(Przedruk nie opłaca się.)



## Kurs pieniędzy i pap. wartość.

**Kraków, dnia 29 września.**

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| Ruble pap. za 100 rs. | 116 | 75 | 118 | — |
| Marki niem. za 100 marek | 57 | 75 | 59 | — |
| Franki za 100 fr. | 47 | — | 48 | — |
| Półimperyał ros. | 9 | 65 | 9 | 85 |
| Dukat ważny | 5 | 55 | 5 | 70 |
| Rubel srebrny obrączkowy | 1 | 50 | 1 | 70 |
| Srebrne kupony płatne za 100 złr. | — | — | — | — |
| *Listy zastawne i obligacye.* | | | | |
| Obligacye indemn. galic. za 100 złr. | 98 | — | 100 | — |
| 4% L. zast. T. kred ziems. 100 złr. | 89 | — | 91 | 50 |
| 4% " " " Nem. 100 złrł. | 86 | — | 88 | — |
| 5% " " " " " | 98 | — | 100 | — |
| 6% L. hip. 100 złr. | 101 | — | 103 | — |
| 5% L. hip. z 10% prem. 100 złr. | 100 | — | 102 | — |
| 5% L. hip. 40 lat zwrotne 100 złr. | 97 | — | 99 | 50 |
| 6% L. włościań. z dywid. 100 złr. | 100 | — | 102 | — |
| 5% " " " 100 złr. | 97 | — | 100 | — |
| 5½% Z. kred. Krak. 36 lat zwr. | 98 | — | 100 | — |
| 6% " " " 36 lat zwr. | 101 | 25 | 102 | 75 |
| 7% " " " 18 lat zwr. | 100 | 50 | 102 | 50 |
| 6% " " " 20 lat zwr. | 104 | — | 106 | — |
| Akcye kolei Karola Ludwika 210 złr. | 291 | — | 294 | — |
| " " Lwow.-Czerniow. 200 złr. | 167 | — | 170 | — |
| " banku hipot. Lwowsk. 200 złr. | 300 | — | 305 | — |
| " " Gal. dla han. i prz. 200 złr. | — | — | — | — |
| Losy m. Krakowa 20 złr. | 18 | — | 20 | — |
| " m. Stanisławowa 20 złr. | 21 | 50 | 24 | — |
| 5% L. zast. Król. Polsk. 100 rubli | 99 | — | 101 | — |
| 4% L. likwid. 100 rubli | 88 | — | 90 | — |

Oprócz bieżącego kuponu oblicza się każdoraz w mia.g płatności.

**Wiedeń, dnia 27 września.**

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| *Obligi długu państwa.* | | | | |
| 4·2% Renta pap. 100 złr. | 78 | 30 | 78 | 45 |
| 4·2% " srebrna 100 złr. | 78 | 40 | 78 | 55 |
| 4% " złota 100 złr. | 100 | 15 | 100 | 35 |
| 5% " pap. 100 złr. | 92 | 90 | 93 | 05 |
| 4% " złota węgierska 100 złr. | 87 | 35 | 87 | 50 |
| 5% " papierow. 100 złr. | 86 | 10 | 86 | 25 |
| 5% " węg. (Ostbahn) 10% pod. | 97 | — | 97 | 40 |
| *Akcye bankowe.* | | | | |
| Anglo-austr. 120 złr. | 108 | 75 | 109 | 25 |
| Boden-Credit 200 " | 206 | — | 208 | — |
| Kredyt. dla h. i. p. 140 " | 291 | 90 | 292 | 20 |
| Kredyt. węg. 200 " | 290 | 50 | 291 | — |
| Niższo-Austr. 500 " | 855 | — | 860 | — |
| Hipoteczne galic. 200 " | — | — | — | — |
| Austro-węgierskie 500 " | 834 | — | 836 | — |
| Unionbank 100 " | 111 | 25 | 111 | 75 |
| Verkehrbank 140 " | 145 | 75 | 146 | 25 |
| Bankverein 100 " | 106 | — | 106 | 25 |
| Länderbank 200 " | 105 | 10 | 105 | 40 |
| *Akcye kolei.* | | | | |
| Albrechta 200 złr. | — | — | — | — |
| Alföldzkie 200 " | 168 | — | 168 | 50 |
| Elżbiety 210 " | 223 | 75 | 224 | — |
| Ferdynanda półn. 1000 " | 2670 | | 2675 | |
| Franc. Józefa 200 " | 201 | 25 | 201 | 50 |
| Morawsko-szlaska 200 " | 25 | 25 | 25 | 50 |
| Lwowsko-czerniow. 200 " | 167 | 75 | 167 | 25 |
| Aust. półn.-zachod. 200 " | 192 | 25 | 192 | 75 |
| Południowo " 200 " | 152 | — | 152 | 50 |
| Tramwaj. 200 " | 229 | — | 229 | 25 |
| Węg.-galic. 200 " | 160 | — | 160 | 50 |
| Węg. półn.- wschod. 200 " | 153 | 25 | 153 | 75 |
| Węg. zachod. 200 " | 163 | — | 163 | 50 |
| *Listy zastawne.* | | | | |
| 5% Bodencredit 100 złr. | — | — | — | — |
| 5% " 33 lat 100 " | — | — | — | — |
| 5% Austro-węgierskie | 100 | 60 | 100 | 80 |
| *Obligi pierwszeństwa.* | | | | |
| Albrechta 300 złr. sr za 100 | 95 | 10 | 95 | 50 |
| Alföldzkie 200 " " | 98 | 40 | 98 | 80 |
| Gratzkoflach. 150 " " | 98 | 50 | 98 | 75 |
| Elżbiety 600 marek za 200 mrk. | 103 | 25 | 103 | 5 |
| " 400 " za 200 mrk. | 107 | 30 | 107 | 70 |
| Ferd. półn. " | 105 | 50 | 106 | — |
| " 1872 300 złr. sr. za 100 | 107 | 50 | 107 | 65 |
| " 1876 100 złr. sr. " | 105 | — | 105 | 20 |
| Gal. Kar. Lud. 1881 300 złr. sr. za 100 | 98 | 70 | 98 | 90 |
| Lwow.-Czern. 1865 300 " " | 94 | 75 | 95 | 25 |
| 1867 300 " " | 98 | 70 | 99 | 20 |
| " 1868 300 " " | 94 | 25 | 94 | 75 |
| " 1872 300 " " | 94 | 50 | 95 | |
| Rudolfa 300 " " | 100 | 20 | 100 | 60 |
| 1869 300 " " | 100 | 20 | 100 | 6 |
| " 1872 300 " " | 100 | 20 | 100 | 60 |
| Siedmiogrodzkie 300 " | 91 | 90 | 92 | 20 |
| *Papiery loteryjne.* | | | | |
| 3% Bodencredit 100 złr. | 172 | — | 172 | 50 |
| 4% Cisańskie 100 " | 109 | 50 | 109 | 70 |
| 3% Serbskie 100 fr. | 32 | 25 | 32 | 75 |
| 3% Tureckie 400 " | 24 | — | 24 | 25 |
| 5% Reg. Dunaju 100 złr. | 114 | 50 | 115 | — |
| 4% Żeglugi Dunaju 100 " | 109 | — | 110 | — |
| 4% Tryest 100 " | 126 | — | 127 | 50 |
| 4% Tryest 50 " | 63 | 50 | 64 | 50 |
| 4% 1854 Losy 250 " | 120 | — | 120 | 50 |
| 4% 1860 Losy 500 " | 132 | 50 | 133 | — |
| " " " 100 " | 138 | 25 | 138 | 75 |
| Losy 1864 100 " | 167 | 25 | 167 | 75 |
| Losy czerwonego Krzyża węg. — " | 6 | 20 | 6 | 40 |
| Węgierskie 100 " | 112 | 80 | 113 | 20 |
| M. Wiednia 100 " | 124 | 75 | 125 | 25 |
| Kredytowe 100 " | 168 | 50 | 169 | 50 |
| Klary 40 " | 40 | 7 | 41 | 25 |
| M. Insbruku 20 " | 21 | — | 21 | 25 |
| Keglewicz 10 " | 18 | 50 | 19 | — |
| M. Krakowa 20 " | 18 | 2 | 18 | 60 |
| M. Lublany 20 " | 23 | 70 | 23 | — |
| M. Budy 40 " | 41 | — | 42 | — |
| Palfy 40 " | 36 | — | 36 | 50 |
| Czerwonego Krzyża 10 " | 12 | — | 12 | 25 |
| Rudolfa 10 " | 20 | 25 | 20 | 75 |
| Salm 40 " | 51 | — | 52 | — |
| M. Salzburgu 20 " | 22 | 50 | 23 | 25 |
| St. Genois 40 " | 48 | — | 48 | 25 |
| M. Stanisławowa 20 " | 23 | 50 | 24 | — |
| Waldstein 20 " | 26 | 50 | 27 | — |
| Windiszgrätz 20 " | 40 | 25 | 41 | — |
| Losy użytkowe % Bodencred. | 23 | — | 25 | — |

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki.